

# GAZETA LWOWSKA.

Z. Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.  
Z. pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya i Norwegia. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Indye Wschodnie. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 30. października.** Dnia 30. paźdz. 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XXVIII. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

### Sprawy krajowe.

**Kraków, 28. października.** Dziś wieczorem około godziny ósmej przybył do miasta naszego Jego Excellencya hr. Agencr Gólułowski, Namiestnik Galicyi i W. księstwa Krakowskiego i wysiadł w pałacu niegdyś Spiskim. Jutro nastąpi przedstawienie władz i urzędników krajowych. (Czas.)

**Kraków, 30. października.** Jego Excellencya p. Namiestnik hr. Agencr Gólułowski, przyjmował wczoraj wszystkie władze cywilne i wojskowe, tudzież instytuta i korporacje, a następnie dawał posłuchania prywatne. — Pobyt Jego Excellencyi w Krakowie parę dni jeszcze ma się przedłużyć. (Czas.)

(„Austria“ o żegludze na Dunaju i rzekach pobocznych.)

**Wiedeń, 27go października.** O żegludze na Dunaju i rzekach pobocznych przytoczył dziennik „Austria“ niedawno ciekawe szczegóły następującej treści: Dunaj liczy od Wiednia do ujścia swego 34 głównych portów; z liczby 120 rzek w ogóle w Dunaj wpadających jest 34 spławnych. Regensburg stanowi punkt środkowy obrotu handlowego Niemiec środkowych z Dunajem. Pod Passau wpada Inn do Dunaju, i spławny jest dla statków od 400 do 1000 cetnarów ładunku aż do Hall w Tyrolu, w którym to mieście znajduje się główny skład zboża; rzeka Drau spławna 44 mil do ujścia swego pod Draueck aż do Marburga w Styryi, do Essek i Waradzynu zaś dopływają parostatki. Rzeką Mur zawinąć można od Granu, a Sawą wpadającą pod Zemlinem do Dunaju, 90 mil w górę aż do Sissek. Do Cisy, największej rzeki pobocznej i przeszło 150 mil długiej, wpadają także i inne spławne rzeki, jako to Marosz, a paropływy płyną 117 mil pod wodę aż do Tokaju. Okolice niższego Dunaju poprzerywane są kilkoma spławnymi kanałami połączonemi ze sobą, kolej zaś żelazna sięgająca w głąb kraju węgierskiego doprowadzona ma być aż do granicy państwa tureckiego. — Właściwie dopiero żegluga na Dunaju ożywiła i uregulowała handel rzeką Dunajem. Austryackie stowarzyszenie żeglugi parowej na Dunaju zebrało się roku 1828; 14go września 1830 odpłynął pierwszy paropływ z pasażerami z Wiednia do Pesztu. Przed rokiem 1834 był prawie cały obszar niższego Dunaju jeszcze ziemią nieznaną dla europejskiego handlu, a żegluga na tej rzece bardzo ograniczona. Żegluga z holowniczymi statkami zaczęła się dopiero z rokiem 1842; roku 1843 ograniczała się jeszcze na jeden statek holowniczy między Wiedniem i Pesztem. Roku zaś 1851 było już 15 holowniczych okrętów idących częścią między Wiedniem, Pesztem, Zemlinem i Drenkową, tudzież Cisa, Sawą i Drawą, częścią zaś z wodą począwszy od Orszowy do Brailowa i Gałacza, a części z Wiednia pod wodę do Lincu. Między miastem Linc i Regensburgiem utrzymuje Bawaryja jeden paropływ holowniczy. Austryackie stowarzyszenie żeglugi parowej na Dunaju posiadało w jesieni roku 1851 sześćdziesiąt i dziewięć paropływów o sile 7928 koni i 250 okrętów holowniczych z ładunkiem towarów do jednego miliona cetnarów. 28go kwietnia 1852 postanowiono wydać 9000 nowych akcyi w sumie 4½ milionów zlr. śr.; pomieniona bowiem siła transportowa nie wystarczała już wcale do skutecznego przesłania towarów. (L. k. a.)

(Sprostowanie.)

**Wiedeń, 29go października.** Do dziennika „Independance belge“ pisze korespondent z Paryża, że gabinet austryacki zawarł z Toskanią umowę względem nieustającego prawa utrzymywania załogi w Liwornie i że Francya zgodziła się na to. Możemy zapewnić stanowczo, pisze lit. „kor. austr.“ że wiadomość ta jest całkiem bezzasadna.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 26. października.** Z polecenia rządu będzie ułożona klimatyczna mapa sanitarności wszystkich krajów koronnych na zasadzie niezawodnych, od właściwych organów zasiągniętych dat, i będzie przedstawiać dokładny obraz stopniowań klimatu w różnych okolicach monarchyi.

— Dla tych słuchaczy prawa, którzy po złożonym egzaminie maturitatis wstępują do c. k. służby wojskowej, a teraz życzą sobie złożyć egzamina ogólne (Staatsprüfungen), pozwolono odstąpić od wykazania prawem przepisanego czasu studyów i załączenia atestatów frekwencyjnych.

— Feldzeugmeister Adam baron Retsey umarł dnia 26. paźdz. w południe po krótkiej słabości.

— Względem kwaterunku urlopników wojskowych podczas pochodu postanowiono, że odchodzących na urlop ludzi należy tylko transportami odsyłać do domu, dla tego urlopnik aż do przybycia do swego rodzinnego domu pobiera zaopatrzenie od eraryum. Tylko ludziom dobrej konduity, zaopatrzonemu w zasiłki pieniężne, będzie na ich prośbę pozwolono, niezawisłe iść na urlop, jakoż tacy urlopnicy podczas podróży nie mają prawa do żadnego zaopatrzenia ani do przytulku na koszt skarbu i muszą sami się utrzymywać.

— Turecki rząd nakazał, ażeby we wszystkich tych prowincjach zaprowadzono handlowe sądy, gdzie jeszcze nieistnieją, a mianowicie dla zapobieżenia, ażeby chrześcijańscy kupcy przed mużmańskimi miejscowemi władzami nieskładali świadectwa. Względem Austryi specjalnie nakazano, ażeby do sądów miejscowych, gdy mają załatwiać spory handlowe, także austryackich kupców z prawem głosu przypuszczano. (L.)

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. września 1852 nakazać utworzenie prowizorycznego wojskowego departamentu obrachunkowego w miejscu każdej stacyi krajowej komendy wojskowej i naczelnej komendy c. k. marynarki.

— Do dziennika „Salzb. Cor.“ (nr. 242) zwykle w sprawach kościelnych dokładnie zawiadomionego, pisze korespondencya z Berna, że 19letnia córka J. królewicz. M. księcia Gustawa Wazy, o której przysłem zamężciu wspominały już dzienniki, przeszła w dobrach Morawetz pod Grosmeritsch na łono katolickiego kościoła. J. E. ksiądz biskup z Berna zjedzie dla osobistego celebrowania przy tym akcie solennym, mającym odbyć się z początkiem listopada.

— C. k. ministerya finansów i handlu kazały w wspólnem porozumieniu policzyć wodę destylowaną z kwiatu pomarańczowego (aqua naphae) do rządu drogich medykamentów i perfum, a to pod liczbą porządkową 43, (a), powszechnej austryackiej taryfy cłowej.

— Na mocy najw. rozporządzenia rozpoczęło c. k. ministeryum spraw zagranicznych potrzebne układy względem zawarcia konkordatu między kurya Rzymską i Austrya. J. S. papież oświadczył nietylko gotowość swoją do tych negocyacji, lecz nadto skłonił się uprzejmie do życzeń J. M. Cesarza, i oznaczył miasto Wiedeń na miejsce gdzie się odbyć mają wspomniane negocyacje. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 30. października 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 93¼; 4½% 83¾; 4% —. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 135¾. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1321. Akcyje kolei pół. 2130. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 697. Lloyd —.

## Anglia.

(Lit. „kor. austr.“ o administracyi domu obłąkanych w Bedlarn.)

Wydane w najnowszych czasach doniesienia o administracyi sławnego angielskiego domu obłąkanych Bedlarn, musiały wzbudzić słusne zdziwienie i powszechne oburzenie. Nietylko bowiem wydarzyły się w administracyi tego zakładu najhaniebniejsze przyniewierstwa, ale z umieszczonemi tam osobami obchodzono się nieraz w sposób tak barbarzyński, że na zgniłej słomie w największem zaniedbaniu spędzały życie swoje. I podobne rzeczy dzieją się w kraju zachwalonej samoistnej administracyi, a mężowie, których stanowisko i znaczenie nawet niedopuszczało myśli tak oburzających czynów i sprzyniewierzeń, stają się prostymi zbrodniarzami. Jedno tylko okazuje się przy tej sposobności z niezaprzeczoną pewnością, że zupełnie samoistne i niekontrolowane działanie korporacyi zawsze jest rzeczą niebezpieczną, nawet w kraju, gdzie patryotyzm, uczucie prawne, dobry obyczaj i moralność publiczna nie są rzadkiemi zjawiskami.

Jasną jest rzeczą, iżby mierny nadzór ze strony angielskich władz publicznych w tym względzie wielce był pożytecznym, i byłby zapobiegł strasznyemu nadużyciom, oszukaństwu i przyniewierstwom,

które w tej sprawie w najnowszych czasach odkryto. Za mało udziału w tym względzie jest bez wątpienia jeszcze większym błędem niż zbyt wielki. Jakaż to burza oskarżeń byłaby powstała, gdyby się to zdarzyło w kraju, gdzie zakłady dla obłąkanych zostają pod dozorem administracji państwa! A jednak pewna jest rzecz, że tak ogromne oszukaństwo nie byłoby się mogło zdarzyć, gdyby władze publiczne poniekąd tylko wywierały wpływ na administrację owego zakładu. Konieczny i przepisany związek stosunków służbowych w hierarchii władzy publicznej czyni podobne nadużycia niemożliwymi; obowiązujące bowiem i sumiennie rozważone przepisy mogą wprawdzie z obojętnością być wykonywane i częściowo nawet zaniedbywane, ale niepodobna, aby się w wykonaniu obróciły w zupełnie przeciwną stronę, ponieważ podobne nadużycia i tak karygodne czynności nie mogą ujść uwadze nawet nie codziennego i tylko pośredniego nadzoru władz publicznych.

Niechaj więc ci, którzy hołdując na szczęście coraz więcej już niknącemu przesądowi utyskują na zbyt uciążliwą opiekę rządu, rozważą, czyli wobec takich doświadczeń mają rozsądny powód obstawiania przy swoich zdaniach i ganienia wpływu urzędowego w takich wypadkach, gdzie nie można pokładać bezwarunkowe zaufanie w rozumie i rzetelności zawiadowców takich zakładów, które blisko obchodzą interes publiczny.

(L. k. a.)

## Francya.

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

**Paryż, 24. października.** „*Moniteur*“ ogłosił dziś dekrety odnoszące się do zmian w personalu sprawiedliwości i do mianowania burmistrzów i asesorów.

— „*Moniteur*“ nieprzestaje w półurzędowej części ogłaszać adresów imperyalistycznych, dzisiaj zawiera ich blisko 700. — Gmina Chasay d'Azergues przesłała adres w wierszach z 214 legalizowanymi podpisami, w którym prosi Napoleona III., aby był nie tylko francuskim Cesarzem, lecz także królem Algierskim.

„*Nous désirons aussi, sauveur de la patrie!*  
Que l'empereur français soit roi d'Algérie.“

— Dziennik urzędowy zawiera raport generała Magnan o inspekcji korpusu inżynierów armii Paryża. W St. Mour wystawili sapersy nad rzeką Marne most z tarcie, poczem wykonawszy pozorny odwrót, zburzyli most zapowiadając wroch napoleońskiego. Również robiono próby zapalenia prochu środ wody. Bezcze zawierającą 100 funtów prochu spuszczone w Marne i elektrycznym drutem zapalono. W okamgnieniu dał się słyszeć huk pod wodą. Gwałtownie wzburzyła się powierzchnia wody, i prostopadle wznosił się nad nią przepysny wodnisty słup, mający 15 stóp grubości a 150 stóp szerokości. Niespodziane zjawienie się tego słupa chudziło w widzach zdumienie.

— Pewna liczba senatorów przybyła już do Paryża. W pałacu Luxemburskim czynią potrzebne przygotowania dla nadzwyczajnej sesji senatu, która, jak zapewnijają, nie dłużej jak ośm dni potrwa. Sekretaryat zajmuje się już otwieraniem petycji imperyalistycznych.

— W Senizaul (Haute-Marne) wydarzył się znowu uderzający przykład obojętności podczas wyborów. Gdy miano obierać radę komunalną, nie przybył żaden wyborca, a burmistrz nie mógł nawet przełożonego mianować.

— Sąd poprawczej policji w Paryżu wydał wczoraj wyrok na cztery osoby, to jest na księgarza, jego żonę i dwóch byłych urzędników ministerjalnych, obżalowanych o rozszerzanie znanych pamfletów: „*Napoleon mały*“, „*Dwa dwory*“, czyli „*Wieczory w St. Cloud*“ i „*Głos tajemniczy*“. Tylko jedną z tych osób skazano na rok więzienia i zapłacenie 500 franków pieniężnej kary, resztę uwol-

niono, księgarzowi jednak za przechowanie szabli z sztylblem kazano zapłacić 16 franków kary.

(P. Z.)

## Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

**Bruxela, 28.** Jest wielkie podobieństwo do prawdy, że nastąpi utworzenie ministerium z członków nie należących do parlamentu. Wymieniają generała Goblet dla spraw zewnętrznych, a gubernatora zachodniej Flandryi de Vriere dla spraw wewnętrznych. Według innych wieści ma generał Prisse otrzymać departament spraw zagranicznych. Minister wojny pozostanie na wszelki sposób na swej posadzie.

(Lit. kor. austr.)

## Włochy.

(Telegraficzne depesze.)

**Turyń, 26. października.** Większa część dzienników potwierdza wystąpienie prezydenta ministrów d'Azeglio. Hrabia Cavour był dzisiaj znowu powołany do króla, przeto ani wątpić, że mu polecono utworzenie nowego gabinetu. O panu Collegno mało mówią, o panu Ratazzi wcale ucichło. *Risorgimento* oświadcza, że się zgadza z tym składem rzeczy. Ten sam dziennik przypisuje to wpływowi arcybiskupa Charvaz, że o kościelnym położeniu Piemontu nie wspomniano w najnowszej allokucyi Jego Świątobliwości Papieża. (L. k. a.)

**Turyń, 26. października.** Przybył tu arcybiskup Charvaz. Prezydent ministrów d'Azeglio ma z pewnością ustąpić z swojej posady. Utrzymują, że między nim i posłem francuskim Butenval odwołanym nagle do Paryża, zaszły znaczne nieporozumienia.

**Neapol, 20. października.** Król zmienił trzy ostatnim razem ogłoszone wyroki śmierci na karę więzienia, 36ciom zaś osądzonym więźniom złagodzone karę znacznie. Niektórych skondemnowanych wydano z kraju, a między tymi byłego ministra Scialva. Znaczną liczbę uwięzionych ulaskawiono zupełnie. Słychać tu o zamierzonej podróży króla do Messyny. (L. k. a.)

## Niemce.

(J. J. MM. Królowie Bawaryi i Hanoweru w Sztutgardzie.)

**Sztutgarda, 24. października.** Wczoraj widziało miasto nasze trzech Monarchów: Królów Bawaryi, Hanoweru i Wirttembergu. Ich Moście Król i Królowa Hanoweru przybyli przed samą dwunastą godziną z Kirchheim pociągiem żelaznej kolei, i zajechali zaraz do zamku, dokąd niebawem przybyli także Jego Mość Król Bawaryi tudzież Jego Wysokość książę Bernhard Sasko-Wajmarski, równie jak obecni tutaj członkowie królewskiej rodziny. Popołudniu o godzinie drugiej było przedstawienie ministrów, najwyższych urzędników dworu, wojskowych i cywilnych, tudzież dyplomatycznego ciała a o piątej godzinie wielka uczta w obszernej marmurowej sali zamku, otwieranej tylko podczas wielkich uroczystości. J. J. MM. Król i Królowa Hanoweru powrócili jeszcze w nocy do Kirchheim. Jego Mość Król Bawaryi zaś udał się dziś rano w dalszą podróż do Darmstadu i Palatynatu. (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 28. października.)

Metal austr. 5<sup>0</sup>/<sub>8</sub> 80<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 72. Akcje bank. 1362. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wiedeńskie 102<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Losy z r. 1824 —; 1839 r. —.

## Prusy.

(Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych.)

**Berlin, 24. października.** Minister spraw wewnętrznych oświadczył, jak donosi „*C. Bl.*“, że gotów jest w swych propozycjach ująć się za dawniejszym urzędzeniem, aby prowincjonalne rady na mocy reprezentacji stanów obwodowych znowu zaprowadzono.

(Abbl. W. Z.)

## Zwierzciadło weneckie.

(Ciąg dalszy.)

Zdziwiony tą tajemniczą wzmianką prosiłem Urszuli o krótkie wyjaśnienie jej, nim przyjedzie lekarz i uwolni lorda od opieki Bardsleya. Ale wspomnienie tego człowieka obudziło w niemalym stopniu gniew gospodyni: odrzekła mi, że nie zakaz Bardsleya wstrzymuje ją od wniknięcia do pokoju lorda, lecz tylko obawa, aby nieprzerwać choremu spoczynku, — przeprosiła mnie uprzejmie, że z jej winy stałem tak długo, a wkońcu poprowadziła mnie przez cały szereg pokojów znajdujących się w największym nieładzie do swej pięknej i czystej izdebki, która w każdym względzie odpowiadała wymaganiom tak porządnej gospodyni.

Tam pomówiwszy przez jakiś czas o różnych rzeczach, wróciłem nakoniec powtórnie do mego pytania — gdyż nie mogłem powściągnąć ciekawości — i prosiłem ją, aby mi opowiedziała historję tego zwierzciadła. Zaczęła gospodyni wahać się przez chwilę, wreszcie zamknawszy starannie drzwi, aby nam nikt nieprzeszkodził, opowiedziała mi następujące zdarzenie, które jednakże tylko w krótkości tu przytaczam:

\* \* \*

Przed kilkuset laty był właścicielem zamku Cradiden, niejaki Ludwik Blaxland, okrzyczany dla swej chciwości i okrucieństwa. Ludzie

opowiadali sobie różne bezprawia popełniane przez niego; żaden ksiądz nie mógł się za okrutnego lorda Erntoft, żaden śpiewak nie zanucił piosenki dla niego. Dawna kronika opowiada, że to był podstarzały człowieczek, karłowatego wzrostu, ale przytem z siłą olbrzyma i pełen namiętności jak dwudziestoletni młodzieńiec. W towarzystwie chwalił się z tém zawsze, że familia jego starsza od najznakomitszych rodów w kraju, a w domu było najmilszą jego rozrywką siedzieć nad dużą, starą księgą, pełną dzikich, szorstkich pieśni, która jak mówił, opiewały dawną potęgę jego rodu, gdyż i to z chlubą dodawał, że pochodzi od bitnych Normanów. Życie jego było bardzo burzliwe i awanturnicze. Za młodu podróżował wiele zagranicą, prawda nie z własnej ochoty, ale jako syn nieposłuszny niegdyś wygnany z ojcowskiego domu; lecz po śmierci ojca powrócił do kraju i osiadł w dziedzicznych dobrach. Po niejakiem czasie ożenił się jak mówią, nie z miłości, bo to mu było niepodobnem, chociaż opowiadano sobie jakąś historję z jego młodości czasów, która dowodziła, że się kochał niegdyś. Jego ożenienie miało tylko interes na myśli, i nie dziwnego zatem, że osiągnawszy to czego pragnął, obchodził się z żoną nieczule i nie po ludzku, tak, że biedna po roku cierpienia i daremnych usiłowań, aby pozyskać jego przywiązanie, umarła

(Dozór nad archiwum państwa poręczony prezydentowi ministrów. — Sprostowanie.)

**Berlin.** 25 października. Rozporządzeniem gabinetowym poręczono prezydentowi ministrów specjalny dozór nad tajnym archiwem państwa i nad prowincjonalnymi archiwami, którym się dotychczas ministerya król, domu i spraw zagranicznych zajmowały.

— W sprostowaniu marszałka nadreńskiego sejmu wyrażono dla zapobieżenia „nieporozumieniom, że miejscowość“ sejmu nie mogła podać, ani nawet podać osobny adres do Jego król. Mości (względem Jezuitów), lecz że ogłoszony adres należy uważać jedynie za prywatny wyraz opinii siedemnastu podpisanych (protestanckich) członków. (Wien. Ztg.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 $\frac{7}{8}$  p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 103 $\frac{1}{8}$  4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 103 $\frac{1}{4}$ . Obligacje długu państwa 93 $\frac{3}{4}$ . Akye bank. 107 $\frac{1}{2}$ . L. Pol. list. zastaw. —; nowe 97 $\frac{1}{2}$ ; Pol 500 l. 91; 300 l. 155 l. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{2}$ . Inne złoto za 5 tal. 11 $\frac{1}{2}$ . Austr. banknoty 68.

## Szwecya i Norwegia.

(Stan zdrowia króla Jego Mości.)

**Sztokholm.** 20. października. J. M. król przybył tu z swoją rodziną. Według ogłoszonego dzisiaj baletyu miał król wczoraj lekka febrę reumatyczną i przebył noc bezsenna; dzisiaj ma się nieco lepiej. (Preus. Ztg.)

## Księstwa Nadłunajskie.

(Podróż księcia i księżny Serbii. — Zakłady naukowe.)

**Belgrad.** 26 września. Książę i księżna byli w swej podróży po kraju wszędzie jak najserdeczniej przyjmowani. Dostojna para zwiedziła między innymi także historycznie pamiętny klasztor Studenica. Biskup Nicefor przyjmował dostojnych Podróżnych z całym duchowieństwem klasztoru; ztąd udali się w podróż na Topol do Belgradu. Księżna Persida zwiedziła Rawanicę i niektóre inne miejsca, a generał Kniczania przyjmował ją na czele 200 Jagodynów kounych. W Jagodynie zwiedziła księżna dom nieboszczyka ministra Petroniewicza, rząd zakupił położoną w pobliżu jego fabrykę szkła, która puszcza w dzierżawę. — W wojskowym szpitalu w Belgradzie założono instytut, który dla nauki lekarskiej obiecuje wielki pożytek. Istnieje on niemal od ośmiu lat i przechowuje w osobnym muzeum wszystkie osobliwości. Niedawno wezwano wszystkich urzędników, lekarzy i profesorów, aby ten instytut składkami wspierali. Są tam niektóre bardzo ważne przedmioty. Niemniej pożytecznym było założenie lekarskiej biblioteki, na którą w sanitarnym oddziale ministerstwa spraw wewnętrznych roku 1847 założono kamień węgielny, i teraz już znajduje się w niej mnóstwo lekarskich książek i pism periodycznych. Również szkoła wojskowa robi znaczne postępy. Liczy już 40 uczniów, kosztem państwa utrzymywanych. W pobliskim mieście Topaider zamysłają nadać rękodzielnom większą rozciągłość, aby osadzonych tamże zbrodniarzy pożytecznie zatrudnić. Ma być założona fabryka grubego sukna i koców, na którą rząd z zasiłków krajowych 20,000 zlr. pożycza. (W. Z.)

## Tureya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

**Konstantynopol.** 14. października. Dnia 8. b. m. zrana zawiąnęło przeszło czterysta handlowych okrętów równocześnie do tutejszego portu i do kanału Bosforu, przyczem powstał tak wielki natłok szalup, że się w zamieszaniu niektóre z nich z sobą zetknęły, nim powinności kwarantany wypełniono. A ponieważ między temi okrętami znajdował się jeden z podejrzanych paszportem z Bajrutu, przeto intencja sanitarna była spowodowana podać Konstanty-

zostawiając mu dziecię — syna, którego ojciec zupełnie zaniedbał, bo nowa namiętność opanowała jego duszę.

Lordowi Blaxland chodziło o podźwignienie podupadłego rodu i jak już wspomniałem, była chciwość główną jego namiętnością; dlatego też niewahał się używać najhanniebniejszych nawet środków, aby podeprzeć stan swego majątku. Jakoż zaczął od uciemienienia poddanych, a potem odznaczył się sromotnym udziałem w uprzywilejowanych rozbojach za ostatniego króla Henryka.

Ale nagroda za wszystkie te niecne czyny pychy i rozpusty miała już wkrótce nastąpić; jęk skargi i rozpachy wznoszony ze spustoszonych chat, znieważanych świątyń i klasztorów niebył nadaremny: zemsta miała się rozciągnąć na przyszłe pokolenia.

U wybrzeża rozbił się jakiś okręt; tylko jedno życie ocalało: była-to obca dziewczina, która odbyła nowicyat w pewnym klasztorze w Anglii, a teraz dla srożącego się tam prześladowania uciekała do Włoch, aby znaleźć spokojny przytułek w jakim klasztorze tamtejszym. O, czemuż nieumarła raczej, nim wstąpiła do jego zamku! — Wybawcą jej był jakiś odważny rybak mieszkający w pobliżu zamku. Lord Blaxland wziął ją do siebie, bo jużci zamek jego był jedynym miejscem, gdzie mogła znaleźć stosowne przyjęcie. Podczas jej słabości zajmował się nią z niezwykłą grzecznością; przybrał do usług dla niej kilka dziewcząt ze wsi; odstąpił jej na mieszkanie najlepsze pokoje w zamku; prawda, że o splotliwych tylko dywanach i spru-

nopol i przyległe okolice pod pięćdniową kwarantanną obserwacyjną, która się teraz skończyła, dla tego też znowu czyste okretowe paszporta wydawane będą.

— Dzisiaj, jako w pierwszym dniu tureckiego Nowego roku 1269, odbyły się u porty zwyczajne wizyty gratulacyjne.

— Wiadomość z Trebizundy pod dniem 7go b. m. donosi o przybyciu tam pułkownika Williams, angielskiego komisarza przy turecko-perskiej komisji dla uregulowania granicy; turecki komisarz *Dermis Bassa* bawił jeszcze w *Was*, rosyjski udał się z *Tabris* do *Erywanu*, a perski *Mirza Dzafer Chané* do *Tcheranu*. — Namieniona wiadomość niepotwierdza otrzymanego niedawno w liście z Trebizundy doniesienia, o *wyłądowaniu angielskiego korpusu w Bender Bussyr przy perskiej zatoce.* (A. B. W. Z.)

## Indye Wschodnie.

(Przygotowania do nowej wyprawy przeciw Birmanom. — Wiadomości z Rangun.)

**Kalkuta.** 7go września. Przygotowania do nowej wyprawy przeciw Birmanom odbywają się z największą gorliwością i słychać, że jenerałny gubernator chce znowu udać się sam na plac wojny, aby temu przedsięwzięciu nadać większy popęd i załatwić nieporozumienia, jakie między naczelnyimi wodzami wojska lądowego i floty zachodzić się zdają. Wojsko pod rozkazami jenerała Godwin będzie wzmocnione dwiema pod dowództwem jenerała brygady Sir J. Cheap, złożoną z trzech brygad (razem z trzech pułków europejskiej, a sześciu pułków krajowej piechoty).

Wiadomości z Rangun sięgają po dzień 31. sierpnia. Miasto od czasu jak je Anglicy wzięli w posiadłość, przybiera większą rozległość, gdyż ciągle budują nowe domy, a ludność licząca więcej niż 80,000 dusz, przez napływ z innych miejsc ciągle się wzmaga. Użyto sprężystych środków przezorności dla zapobieżenia podpalaniom, któremi dwór w *Awa* zagraża każdemu przez Anglików obsadzonemu miejscu. Kapitan Tarleton posunął się z swemi paropływami aż do *Mihadeh*, powyżej *Prome*, i znalazł tam listy gubernatora, z których się okazuje, że Birmani zamierzali byli główny atak wykonać na Rangun, ale odstąpili od tego dla nagłego pojawienia się angielskich paropływów koło *Prome*. Znaleziony równocześnie raport do Króla *Awy* o zajęcia Rangunu utrzymuje, że Anglicy przy tej sposobności 1240 ludzi utracili i tak są przestraszeni, że w obozie ich stoi w nocy 1000 ludzi na straży. (W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Kraków.** 31go października. Jego Excel. pan Namiestnik hr. Agenor Gołuchowski oglądał wczoraj postępek, który uczyniła dotąd odbudowa spalonych w roku 1850 kościołów i domów, zwiedził również zamek, a znaczną część dnia poświęcił sprawom krajowym i w tym celu naczelniczy obwodów pobliskich przybyli tu do Krakowa. (Czas.)

**Paryż.** 27. października. *Monitor* ogłasza dzisiaj notę, według której pożyczka turecka stanowczo jest zakazana.

Książę-prezydent wyjedzie w piątek do *Compiene*. Między księciem Hieronimem i panami *Mesnard* i *Barache* odbyły się narady przygotowawcze względem *senatus-consultum*. (P. S. A.)

**Turyń.** 28. października. Przesilenie ministeryalne trwa ciągle. — Wydawcę dziennika „*Armonia*“ skazano za artykuł pod tyt.: „*necessita di combattere*“ na 100 franków kary pieniężnej i 15 dni aresztu. (L. k. a.)

— Znały Abbe *Vincenzo Gioberti*, który w r. 1848 odgrywał w historii Włoch tak ważną rolę, zmarł w Paryżu w 45 roku życia swego tknięty apoplexyą. *Gioberti* był w demokratycznym ministe-

chialnych meblach, i wcale niepodobne do przepysznych komnat, które właśnie widziałem, ale zato było w jednym z nich osobliwsze zwierciadło, które lord przywiózł sobie z Wenecyi.

Lady Magdalena — gdyż takie imię daje jej podanie — czuła się już za kilka dni o tyle zdrowszą, że zapragnęła złożyć osobiście podziękowanie swemu gospodarzowi. Ale niestety zbyt wczesnie poznała nieszczęśliwa, że po jego dzikim sposobie myślenia i wyuzdanych namiętnościach niczego dobrego spodziewać się nie może. Lord Blaxland zmienił teraz zupełnie z nią sposób postępowania, i ani jej niedozwalał zawiadomić o sobie krewnych i przyjaciół, ani też nie chciał jej wypuścić z swego domu. Z początku zatrzymywał ją w tém więzieniu niby z rozkazu króla dla jej religii; ale wkrótce pokazało się, że właściwą przyczyną tego była u miętna miłość, którą obudził w nim widok pięknej dziewczicy. Naprózno mu nawodzone na pamięć istotę poświęconą niebu i zniewagę świętości kościoła, jeśli niepomyślności rycerstwa, rzuci obelgę na bezbronną kobietę. Ale daremne były wszelkie przemowy temu, co nigdy nieumiał powściągać namiętności i dla którego niebyło hańby w obiorze środka ułatwiającego ich zaspokojenie. I oto wreszcie pewnego razu w noc po bankiecie, wyrwa się z rąk służących, którzy go wstrzymać chcieli; wśród najokropniejszych przekleństw i złorzeczeń spieszy do pokoju Magdaleny.

(Dokończenie nastąpi.)

ryum Karola Alberta prezydentem rady i ministrem spraw zewnętr-  
nych; po bitwie pod Nowarą był pełnomocnym ministrem Piemontu  
w Paryżu.

(11.)

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

**Tarnów, 17. paźdz.** Na naszych targach z dnia 1., 8., 12.  
i 15go października sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po  
8r.56k.; zyta 8r.8k.; jęczmienia 5r.52k.; owsa 2r.4k.; grochu 8r.  
26k.; ziemniaków 2r.30k.; — cefnar siana kosztował 1r.4k.; okło-  
tów 49½k.; funt mięsa wołowego 6k.; za sag drzewa twardego  
płacono 7r.50k., miękkiego 5r.50k. m. k.

### Kurs lwowski.

Dnia 30-31. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	25	5	29
Dukat cesarski . . . . . " "	5	31	5	35
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	9	32	9	35
Rubel śr. rosyjski . . . . . " "	1	51	1	52
Talar pruski . . . . . " "	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . . " "	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	90	24	90	42

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. października 1852.

	mon. konw.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . mon. konw.	—	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—	—
Żądano " " za 100 . . . . . " "	—	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 30. października.)

Amsterdam 1. 2. m. — Augsburg 115¼ l. nso. Frankfurt 114¼ l. 2. m.  
Genna — p. 2. m. Hamburg 170½ l. 2. m. Liwna 112 p. 2. m. Londyn 11 23.  
l. 3. m. Medyolan 114½. Marsylia 135 l. Paryż 135¼ l. Bukareszt 239. Kon-  
stantynopol 400. Agio duk. ces. 21½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 93½.  
lit. B. — Pożyczka z roku 1852 93.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 30 paźdz. o pół do 2. po południu)  
Ces. dukatów stoplowanych agio 21½. Ces. dukatów obrączkowych agio  
21. Ros. Imperyalu 9.23. Srebra agio 14¾ gotówką.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. października.

Hr. Czernin Rudolf, c. k. major, z Brzeżan. — PP. Roder Franc., c. k.  
radca kam., z Zółkwi. — Skrzyszowski Józef, z Sewerynki. — Cielecki Alfred,  
z Winiezek. — Strzelecki Jan, z Kukizowa.

Dnia 31. października.

Hr. Dzeduszycki Włodzimierz, z Poturyc. — JE. Hr. Mier Felix, z Ra-  
dziechowa. — Hr. Badeni Aleksander, z Boronicza.

Dnia 1. listopada.

Książę Sapieha Leon, ze Stryja. — Hr. Borkowski Edmund, z Zaleszczyk.  
— Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — Hr. Krosnowski Wincenty, z Za-  
grobeli. — P. Erich Ludwik, c. k. major, z Czerniowiec.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. października.

Hr. Piniński, do Stanisławowa. — P. Turkuł Tadeusz, do Uhrynowa.

Dnia 1. listopada.

Książę Czetwertyński Heliodor, do Krakowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. i 31. października.

Pora	Barometr w mierze więd. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 05	+ 4 <sup>o</sup>	+ 6 <sup>o</sup>	zachod <sup>o</sup>	pochm. mgła
2 god. pop.	27 11 05	+ 6 <sup>o</sup>	+ 4 <sup>o</sup>	północno. zach <sup>o</sup>	" deszcz
10 god. wie.	27 10 95	+ 4,5 <sup>o</sup>		cicho	" "
6 god. zran.	27 9 76	+ 5 <sup>o</sup>	+ 9 <sup>o</sup>	zachodni <sup>o</sup>	pochm. mgła
2 god. pop.	27 9 60	+ 7,6 <sup>o</sup>	+ 4 <sup>o</sup>	"	" deszcz
10 god. wie.	27 9 66	+ 6 <sup>o</sup>		cicho	"

### T E A T R.

Dziś: dramat niem.: „Das Weib des Soldaten.”

Jutro: kom. polska: „Przebudzenie się Lwa,” i dramat  
„Włóczęga.”

### K R O N I K A.

Znany z znakomych wynalazków w świecie przemysłowym  
mechanik i fabrykant maszyn p. *Francisszek Sinsler* przybył w tych  
dniach z Wiednia do Lwowa w myśli założenia w naszym mieście  
fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Podobne przedsięwzięcie po-  
żądane jest w naszym kraju i może sobie zwłaszcza pod zarządem  
tak znakomitego mistrza, jakim jest p. *Sinsler* w zawodzie mecha-  
niki, rokować pomyślną przyszłość. — Ktokolwiek z niejaka uwaga  
czytywał dzienniki od lat dziesięciu, temu imię pana Sinslera niebę-  
dzie obcem, a wielu z dawniejszych mieszkańców miasta Lwowa i  
obywateli naszego kraju powita w nim dawnego znajomego. — Pan  
*Sinsler* bowiem był przed r. 1843 mechanikiem i instrumentnikiem  
galicyjskiego towarzystwa muzycznego i już wtedy oddając się gor-  
liwie dociekaniom w zawodzie mechaniki słynął z kilku pożytecznych  
wynalazków. Gazeta Lwowska z r. 1843 zawiera w N. 97 szczegó-  
łowy opis aparatu do ratowania w czasie pożarów, wynalazku pana  
*Sinslera* i donosi oraz, że p. *Sinsler*, zwiędziwszy już wtedy kraje  
zagraniczne z przemysłu słynące, pracuje nad wykonaniem zupełnie  
nowych pomysłów w technice. Niezaniedbamy — przyrzekła wtedy  
Gaz. Lw. — czytelnikom zdać o tem sprawę w swoim czasie. —  
Później wspomniana jeszcze Gaz. Lw. z pochwałą o plastycznej Dio-  
ramie szkarpów lwowskich z otaczającymi domami, klasztorami i o-  
gradami, donosząc, że Jego królewiczowska Mość Arcyksiążę Mode-  
ny, nabył to misterne dzieło pana *Sinslera*. Donosiła także G. Lw.  
w swoim czasie o wykonanym przez p. *Sinslera* plastycznym wido-  
ku całego miasta Lwowa. Wkrótce potem opuścił p. *Sinsler* miasto  
nasze i blisko dziesięć lat nieobecności poświęcał z właściwym so-  
bie wielostronnym talentem naukom i badaniom technicznemu. — Od  
czasu do czasu donosiły dzienniki o pracach, wynalazkach i pomy-  
ślach p. *Sinslera*. Aparat jego do ratowania przy pożarach uzyskał  
c. k. przywilej. Wnet potem donosiły pisma wiedeńskie, że p. *Sinsler*  
wynalazł maszynę do orania, że wykonał z drzewa według roz-  
miaru  $\frac{1}{132}$  widok stolicy państwa austriackiego, że wynalazł spo-  
sób jak utrzymywać świeżość farb olejnych na obrazach i palecie,  
że jako rysownik zjednał sobie imię w Niemczech, dostarczając ry-  
sunków swoich dla kilku instytutów litograficznych, między innymi  
do Mayera „*Universum*,” do wychodzącego w Lipsku obrazowego  
dzieła „*Systematischer Bilderatlas*,” tudzież dla instytutu biografi-

cznego w Karlsruhe. — Wychodzący w Bernie dziennik „*Moravia*“  
donosił, że p. *Sinsler* dla tamtejszego powszechnego szpitalu wynalazł  
prasę zastępującą wykręcanie białiny w praniu, donosiły dzienniki  
że wynalazł aparat oświetlający i ogrzewający pomieszkanie, maszy-  
nę do zgartywania śniegu z kolei żelaznych i gościńców, aparat do  
szlamowania i czyszczenia stawów i kanałów, że sporządził według  
własnego pomysłu harfę z pedałem, którą z innymi utworami prze-  
słał na wystawę londyńską; że wynalazł przyrządzenie mechaniczne  
do powozów, wskazujące dokładnie przestrzeń, którą ujechał powóz;  
że wynalazł maszynę do krajania i suszenia buraków dla fabrykacyi  
cukru, tudzież maszynę do suszenia siodu, także maszynę do sieka-  
nia mięsa i robienia kiełbas, aparat do robienia najprzedniejszego  
tuszku chińskiego, maszynę do tarcia i czesania lnu, której z małą  
odmianą użyć można także do mlócenia zboża; maszynę do prze-  
dzenia złota, srebra i innych kruszców naszych; jatki dające się  
przewozić z miejsca na miejsce, znane w Wiedniu pod nazwą „*Ambu-  
lante Fleischbänke*,” garnitur mebli do składania i rozkładania,  
między temi sofę, która złożona zabiera tyle miejsca, ile zwykła  
męzka toaleta; dziennik „*Austria*“ donosił o maszynie do strugania  
patyczków na zapalki wynalazku p. *Sinslera*, mogącej dostarczyć  
dziennie 18,662,400 patyczków; wynalazł także p. *Sinsler* maszynę  
do robienia guzików kościanych, rogowych i drewnianych, na którą  
uzyskał c. k. przywilej, i drugą również najwyższymi przywilejami  
opatrzoną maszynę do robienia guzików z perłowej macicy — za po-  
mocą każdej z tych maszyn może jeden człowiek robić dziennie do  
15,000 guzików. W najnowszym czasie, dnia 22. października r. b.  
otrzymał p. *Sinsler* wyłączny c. k. przywilej na maszynę swego wy-  
nalazku, która dziennie dostarczać może 20,000 dachówek, i według  
tej samej metody sporządził maszynę mogącą dziennie dostarczyć  
40,000 cegieł do murowania. — Zwiędziwszy w ostatnich latach kil-  
kakrotnie najświetniejsze zakłady przemysłowe za granicą, założył p.  
*Sinsler* sam znaczną fabrykę maszyn i fabrykę guzików kościanych  
w Wiedniu, także fabrykę guzików z perłowej macicy w Tryeście.  
Przybywa więc p. *Sinsler* do Lwowa z podziwieniem godnym zasobem  
doświadczeń, nauk i pomysłów, z chwalebnym zamiarem obrócenia  
tych zasobów na pożytek kraju.

A. R.